

# ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rekopiesów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.

W Polsce miesięcznie 80 gr.  
W Ameryce rocznie 2 dolary

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego  
Na pierwszej stronie . . . 30 gr.  
W tekście . . . . . 20 „  
Nadesłane . . . . . 10 „  
Ogłoszenia . . . . . 5 „

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Zamkowa 1. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

**TREŚĆ:** Kupujmy tylko wyroby krajowe. — Ziemia polska dla Polaków. — Koronacja M. B. w Tarnowcu. — Zakończenie obozów letnich D. O. K. — Pożary. — Rewizja koncesyj. — Bieg kolarski Redakcji „Ziemi Rzeszowskiej“.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską i Jarosławską“.

## Nie kupować wyrobów zagranicznych.

Na czoło naszych trosk i kłopotów wysunęły się znów sprawy gospodarcze: Zachwiał się złoty — nasza duma i wynik ofiar i wysiłków. Życie gospodarcze kraju przebiega silny wstrząs.

Właściwie to, co jest, nie mogło być całkowicie niespodzianką. Na łamach poważnej prasy narodowej, a także na szpaltach naszej „Ziemi Rzeszowskiej“ już dawno pojawiały się głosy ostrzegawcze. Jeszcze przed rokiem stwierdziliśmy, że po sanacji finansowej musimy przystąpić do naprawy gospodarczej, której najważniejszym, podstawowym punktem jest **zwiększenie i potaniecie produkcji**.

Cóż się bowiem okazało? Oto, że produkcja nasza straciła zdolność konkurencyjną na rynkach zagranicznych. Została stamtąd wyparta. Ale nadto nastąpiło jeszcze coś gorszego. Produkcja nasza zaczęła tracić szybko rynek wewnętrzny. W kraju pojawiały się masowo wyroby zagraniczne.

Gdy więc z jednej strony zmniejszał się silnie nasz wywóz, a równocześnie rósł gwałtownie przywóz, musiał się zaznaczyć deficyt bilansu handlowego. Gdy przed rokiem statystyki naszego handlu zagranicznego po raz pierwszy przyniosły nam wiadomość, że od kilku miesięcy więcej przywozimy niż wywozimy, to dla każdego, choć cośkolwiek rozumiejącego zasady ekonomiczne, stało się oczywiste, że jesteśmy na bardzo niebezpiecznej drodze.

Państwo, które ma większy import od eksportu, musi pokryć nadwyżkę eksportem pieniędzy.

W krajach, które nie posiadają nowoczesnego systemu pieniężnego, proces jest dość prosty. W krajach takich pieniądzem obiegowym jest złoto lub srebro. Gdy więc tam pojawi się deficyt w bilansie handlowym, to złoto czy srebro uchodzi z kraju. Zmniejsza się ilość pieniędzy, a więc z konieczności ustaje import, bo niema go prostożem pokryć. W ten sposób równowaga zostaje przywrócona.

Niebezpieczniejszymi są zjawiska związane z biernym bilansem handlowym w krajach o nowoczesnym systemie pieniężno-kredytowym. Tam skutki deficytu w bilansie handlowym mogą być przez dłuższy czas ukryte, aby później wystąpić tem silniej. Stąd w bojach tych nigdy nie może się obejść w takich wypadkach bez silnych wstrząśnień.

Kraje o nowoczesnym systemie pieniężno-kredytowym mogą na pokrycie importu wysyłać swoje banknoty, oraz kupować na kredyt. W jednym i drugim wypadku zagranica upomni się po pewnym czasie o wartości realne tj. o złoto lub cieszące się dobrą opinią waluty. Wtedy następuje zmniejszenie się pokrycia w centralnej instytucji emisyjnej, czyli jak u nas w Banku Polskim.

Główne niebezpieczeństwo tkwi w tem, że odpływ walut nie powoduje przez dłuższy czas żadnych skutków. Jak długo bank emisyjny na każde żądanie płaci za swoje banknoty obcymi walutami, tak długo utrzymują one swój kurs, mimo, że pokrycie się zmniejsza. Tak długo też kraj nie odczuwa żadnych skutków ujemnych, bo ilość pieniędzy w obiegu również się nie zmniejsza, można więc ciągle jeszcze importować.

Gdy zatem w krajach bez waluty nowoczesnej każda nadwyżka importu nad esportem daje się doraźnie odczuć w postaci zmniejszenia pieniędzy (złota i srebra) co automatycznie musi przywrócić równowagę, to w krajach o nowoczesnym systemie pieniężnym, można importować dłużej, bo właściwie importuje się na kredyt.

Ale za to tu przychodzi odrazu silny cios. Zagranica, nagromadziwszy znacznie większą ilość walut (banknotów) i orientując się, że pokrycie ich uległo zmniejszeniu, rzuca je na rynek i obniża ich kurs. Nadto żąda spłaty za towary, które sprzedała na kredyt. Rozumie się żąda spłaty w walucie swojej, a nie kraju-importera. Wówczas importerzy na gwałt pragną zakupić obce waluty, czyli podnoszą ich kurs.

Tak więc zagranica obniża kurs danej waluty, a właśnie importerzy podnoszą kurs obcych walut, w rezultacie pod działaniem podwójnej przyczyny kurs waluty kraju o bilansie handlowym biernym pada tem silniej.

Oto zjawiska, które tłumaczą spadek naszego złotego. Na szczęście u nas proces nie pójdzie za daleko, bo Bank Polski jeszcze przed nastaniem ostatecznego niebezpieczeństwa odmówił walut obcych na cele importu.

Wprawdzie dzięki temu zachwianie kursu złotego zostało przyspieszonym, ale została uratowana możliwość naprawy. Dziś importerzy podnoszą w kraju wielki wrzask. Wołają, aby rząd ratował ich od bankructwa, aby pozwolił im spłacić długi zagraniczne, a w dodatku, aby pozwolił im nadal importować.

Oni to właśnie podnoszą kurs obcych walut, zakupując je na spłacenie tych długów. Jednak naszym zdaniem bankructwa ich są nieuniknione. Nie zdołają kupić tyle walut obcych, ile im potrzeba. Będą musieli zrezygnować. A wówczas złoty pójdzie w górę.

Dzisiaj Polska prowadzi wielką walkę o podstawy swej niezależności gospodarczej. Musimy być samowystarczalni. Nie wolno nam kupować obcych wyrobów. Nie wolno nam dąć się bałamucić tym, którzy zarobkowanie swoje oparli na imporcie zagranicznym i którzy dziś podnoszą wielki krzyk z powodu zakazów przywozowych i wysokich cen paszportów.

Trzeba, żebyśmy mieli zmysł państwowy.

## Wiec pod hasłem: „Ziemia polska dla Polaków“.

Wielka sala rzeszowskiego „Sokoła“ zapełniła się w niedzielę 13/9 o godz. 12 w południa po brzegi słuchaczami z pod wieśniaczej strzechy. Obrady zagał Dr. Nieć, zaznaczając na wstępie, że wiecu nie zwołano dla zwalczania ustawy o reformie rolnej, która jako taka stała się wobec zmiany w układzie społecznym w Polsce, poniekąd koniecznością, ale po to, aby zaprotestować mocno przeciw brzmieniu niektórych jej artykułów, jak: 50, 51 i 52, w których tkwi, o ileby się utrzymały, wielkie niebezpieczeństwo dla Państwa i narodu polskiego. Niebezpieczeństwo dla polskiego stanu posiadania na kresach zawiera przedewszystkiem to postanowienie w ustawie, że przy parcelacji majątków polskich mają pierwszeństwo kupowania ziemi mieszkańcy wsi najbliższych. Mieszkańcami tymi mogą być czasem Polacy, ale będą zapewne w liczbie przeważającej i Rusini, którzy jednak do polskiej ziemi nie mają żadnego prawa. Majątki polskie, o ile dosięgnie je ostrze reformy rolnej, mogą być rozparcelowane tylko między ludność polską i katolicką. Zagałwszy w ten sposób obrady, oddał Dr. Nieć głos referentowi, Dr. Juszczakowi.

W rzeczowo i gruntownie opracowanym referacie przedstawił prelegent nigdy nieprzedawnione i niczem niezaprzeczone prawa polskiego narodu do Małopolski wschodniej, zraszone krwią polskich bohaterów od czasów Chrobrego do dni naszych. Powołał się także na świadectwo ruskiego kronikarza, Nestora, który wyraźnie zapisał w swojej kronice, że kijowski Wiel. Książę Włodzimierz, najeżdżał w X stuleciu ziemi Lachów, które później nazwano grodami czerwieńskimi. Nestor już zatem, jako wiarygodny ruskii kronikarz, stwierdził, że autochtonami we Wschodniej Małopolsce byli Polacy i że raczej Rusini stali się tam żywiołem napływowym. Referent zobrazował następnie wielką walkę o ziemię i dusze polskie, toczoną ze zmienem szczęściem między dwoma narodami. Epilog tej walki przypadł na rok 1919 i zaznaczył się widmem krwawych rzezi, dokonanych przez okupantów ruskich, na niewinnej ludności polskiej tak ze sfer inteligentnych, jak i włościańskich pochodzącej. Zaznaczył także, że dzisiaj w wielu powiatach wsch. Małopolski przeważa żywioł polski, choćby wymienić powiaty: trembowelski 72%, Polaków, tarnopol-

ski 52%, skałacki 60%, zbaraski 50%, buczacki 45% i t. d. Wykazał wreszcie potrzebę polskiej kolonizacji i tak pod względem gospodarczym, jak i strategicznym, stawiając w mocnych słowach tę sprawiedliwą i ze wszelkich miar słuszną zasadę, że ziemię polską mogą nabywać tylko ci obywatele, którzy tej ziemi od wieków bronili, wydzierając ją czy to Turkom, czy Tatarom, czy Moskalom i ci, którzy ją już po wojnie światowej ocalili przed zalewem bolszewickiej zarazy. Niech krew polskich żołnierzy, ofiarnie przelana w obronie kresów, nie pójdzie na marne! Niech ziemię kresową odziedziczą synowie i krewni bohaterów! Mówca, którego audytorjum co chwilę żywo oklaskiwało, postawił odpowiednie rezolucje. Tę z nich zasadniczym była obrona polskiego stanu posiadania tak we wschodniej Małopolsce, jak i na Wołyniu, gdzie jest nadto wiele majątków t. zw. „martwej ręki“, odebranych instytucjom polskim, a oddanych iure caduco przez wroży rząd carski importowanym instytucjom prawosławnym. Wobec tego jednak, że głód ziemi na Wołyniu jest mniejszy, bo są tam gospodarze, którzy swoich wielomorgowych obszarów nie mogą do dziś sami uprawić, żądanie: „Polska ziemia dla Polaków“, odnosi się przedewszystkiem do wschodniej Małopolski. Niechaj wskazania wielkiej poetki, Marii Konopnickiej, pozostawione nam testamentem w Rocie: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród“, stoją nam wszystkim obecnej dobie przełomowej stałe przed oczyma i niechaj się staną dla nas kanonem życia!

Ks. prof. Czastka zalecał, aby lud polski podążył, gdy nadejdzie czas, masą na wschód swojej ojczyzny, by polską ziemię kupował i stwarzał tam na rubieżach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej silne i zdrowe ośrodki bujnego polskiego życia, partego jednak o kościół i o polską szkołę. Bez tych dwóch czynników może polskie osadnictwo kiedyś zmienić swoje polskie oblicze i przyczynić się tylko korzystnie do rozrostu żywiołu ruskiego, tak bywało niestety dotychczas. Mazurzy wamacniiali niejednokrotnie swoimi walorami, tak: energią, pracowitością i karnością, zacięganą psychę Rusinów! Dr. Nieć staje na tem stanowisku, że i sąsiadom trzeba coś dać, jednak prawo pierwokupu muszą mieć Polacy, a Rusini kupić mogą polską ziemię o tyle, o ile jej jeszcze do nabycia zostanie i jeśli się oświadczą, że chcą być bez zastrzeżeń obywatelami Polski. Gdyby Senat nie zmienił postanowień cytowanych artykułów ustawy o reformie rolnej, powstałaby fikcja, że sami rezygnujemy z odwiecznych naszych dóbr narodowych na Kresach i że oddajemy je, moralnie zmuszeni, rzekomo uprawnionym do ich dziedziczenia. A tego nam żadną miarą uczynić nie wolno. Gest takiej wspaniałomyślności kosztem własnym, kosztem przyszłych pokoleń, kosztem Polski, jest nie na miejscu, jest zabójczy i grozi w konsekwencji nieobliczalnymi skutkami. Niema takiego narodu na świecie, któryby dobrowolnie pisał wyrok śmierci na siebie. Czas więc zawrócić z drogi, czas zerwać z doktrynerstwem! Za przykład, godny naśladowania, jeśli chodzi o kierowanie się zdrowym egoizmem narodowym, niech nam służą Czesi, którzy ziemię, zabraną właścicielom Niemcom, parcelują tylko wyłącznie między chłopów czeskich, nie powodując się żadnym zgoła sentymentem.

Po przemówieniu inż. Królikowskiego, który przejęty bólem, napiętował te żywioły „Sejmu“, które bardzo radykalne, jeśli wprost nie rewolucyjne artykuły do ustawy wprowadziły, czyniąc to świadomie na naszą zgubę i co gorsze za cudze judaszowe srebreniki, uchwalili zgromadzeni jednomyślnie wśród rzeszyskich oklasków, postawione rezolucje, żądając tylko, aby odeszły natychmiast i wprost do kół poselskich w Warszawie, przez O. Nar. Kres. Wsch.

### Rezolucje:

1) Projektowana ustawa o reformie rolnej, uchwalona przez Sejm dnia 20 lipca 1925, nakazując w art. 50, 51 i 52, parcelację majątków polskich między ludność sąsied-

nich wsi, godzi w polski stan posiadania, broniony od kilkudziesięciu lat z całym zaparciem się i największym wysiłkiem przez społeczeństwo polskie województw, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, a oddając ziemie polskie, odebrane Polakom, w ręce nienarodowe, niepewne lub wrogie, podkopuje tem samem przynależność tych ziem do Rzeczypospolitej Polskiej.

2) Żądamy, ażeby Senat i Sejm przeprowadziły rewizję uchwalonej przez Sejm ustawy o reformie rolnej, usuwając z niej wszystkie postanowienia, naruszające polski stan posiadania, który ustawa o reformie rolnej winna zabezpieczać w całej pełni.

3) Ustawa ta winna również uszanować podstawy ustroju prawnego, zagwarantowanego Konstytucją, a więc zabezpieczyć każdemu wyłączonego w celach publicznych, prawo odwołania się do orzecznictwa Sądów.

4) Ustawa ta winna wreszcie mieć baczenie na oku zabezpieczenie samowystarczalności państwowej w zaopatrzeniu w zboże przede wszystkim wojska, a także i ludności miast i miasteczek. Sprawy bezpieczeństwa Państwa nie wolno lekkomyślnie na szwank narażać. — **Pamiętajmy, że o zwycięstwie rozstrzygać może ostatni worek zboża.**

### Zakończenie obozów letnich D. O. K. X. w Skolczyźnie.

Dnia 15 i 16/VIII br. odbyło się uroczyste zakończenie obozów letnich D. O. K. X. w Skolem i Załemiance.

Na uroczystość przybyło wielu gości tak miejscowych jak i zamiejscowych, ze sfer wojskowych i cywilnych.

Dnia 15/VIII o godz. 10 odprawił, ks. Prugel wychowawca obozowy w Załemiance mszę polową i wygłosił okolicznościowe kazanie z okazji święta Żołnierza Polskiego, poczem odbył się wspólny obiad żołnierski z Zast. Dcy O. K. Gen. Jaroszem i gośćmi.

Popołudniu przeprowadził Pan General próbny egzamin ze szkoły strzelca, grenadierki i szkoły walki (atak drużyny na nieprzyjacielskie gniazdo oporu). Chłopcy spełnili swe zadanie ku ogólnemu zadowoleniu obecnych dostojników wojskowych i cywilnych i robili wrażenie karnego i wyszkolonego oddziału wojskowego.

Dnia następnego z powodu deszczu nie mogło się odbyć w Skolem urocz. zakończenie, wskutek czego uro-

czystość cała musiała się ograniczyć do Mszy św. na polanie Dąbrówka, którą celebrował ks. dziekan Panaś, poczem wygłosił do młodzieży pełne porywu pożegnalne kazanie.

Uroczystość zakończyła defilada uczestników przed P. Gen. Jaroszem i przedstawicielami władz szkolnych i wojskowych.

Dziarska postawa chłopców wzbudziła podziw u widzów.

Zawodów nie można było odbyć, gdyż deszcz mżył przez cały dzień, a polana była zupełnie mokra.

Nie darowała młodzież także i Szefowi Wydz. Płk. Minkowskiemu, którego w podrzutach na rękę zaniósł do namiotu Kmody Grupy, gdzie było przyrządzone dla gości 2 śniadanie.

Popołudniu odbył się wspólny obiad, wydany przez oficerów z obozów na cześć zaproszonych gości, którzy wśród sympatycznego nastroju przeciągnął się 2 godziny. W czasie obiadu, wygłoszono cały szereg przemówień. Przemawiali: p. Gen. Jarosz, p. wizyt. Horwath, ppłk. Minkowski, p. dyr. Cwikowski z Niska, ks. dziekan Panaś i t. p., podkreślając doniosłe znaczenie obozów letnich, jako czynnika wychowawczego młodzieży na zdrowych fizycznie i przygotowanych pod względem wojskowym obywateli-żołnierzy. Podkreślono również ścisłą współpracę w tym kierunku władz szkolnych z wojskowością. Do obozów D. O. K. X. w b. r. zgłosiło się około 1.150 młodzieży szkolnej i około 350 pozaszkolnej.

Materiał w stosunku do lat ubiegłych był znacznie lepszy. Do utrzymania poziomu moralnego w obozach przyczynił się w dużym stopniu pobyt z ramienia Kurat. Okr. Szk. Lwów i Warszawa kilku poważnych i kochających młodzież pedagogów: jak Dyr. Cwikowski z Niska, Ks. Prugel z Opotowa, prof. Szczerbowski z Rudnika, prof. Bryś ze Stopnicy, prof. Merklinger ze Strzyżowa i t. p.

Bardzo piękne wyniki zostały także osiągnięte w obozie dla naucz. szkół powszechnych, gdzie starsi nawet wiekiem pracownicy szkolni chętnie i z pełnym poświęceniem oddawali się pracy celem zdobycia jak najwięcej wiedzy z zakresu przysposobienia wojskowego, aby ją krzewić później wśród młodzieży na wsi.

### Koronacja Cudownej Statuy Matki Boskiej w Tarnowcu pod Jasłem.

Odbyła się ta uroczystość w dniach od 5—8 września. Poprzedziło ją trzydniowe triduum. W niedzielę tj. 6 września celebrował nabożeństwo X. Biskup Nowak, który jednak dla przysięgi, którą biskupi polscy składali w dniu 8 września w Warszawie, na samem święcie uroczystem w Tarnowcu nie był.

Zastępował Go godnie X. biskup Fischer, były proboszcz w Tarnowcu i autor książki o Cudownej Statui Matki Boskiej Tarnowieckiej, która to książka w drugim wydaniu ukazała się w tych dniach.

Sama uroczystość wypadła wspaniale. Ludu liczą na 80000, księży było około 100, z okolic poprzychodzili kapłani z licznymi procesjami, np. X. Szawan z Dobrzechowa przyprowadził procesję ludu ze swej parafii około dwutysięczną, a po drodze zbierał około 3000.

Brakło tylko Czecho-Słowaków, którzy do Tarnowca zawsze ochotnie przychodzili, obecnie zabronił im tego rząd czeski.

Kolej dała 4 nadzwyczajne pociągi z Jasła. Samej banderji było 300 koni. Biskupów było trzech oprócz X. Biskupa Koronatora, X. Fischera, zaszczytliwi Tarnowiec: X. biskup Komar, sufragan z Tarnowa i X. biskup z Kamieńca Mańkowski, męczennik z pod bolszewików.

W wigilję święta Matki Bożej wyniesiono w procesji cudowną Statuę na wysoką górę, gdzie ustawiono ją

w osobno zbudowanej, a przepięknie ozdobionej kwiatami kaplicy. Tam nastąpiło nabożeństwo z kazaniem O. Konstantego, b. prowincjała Kapucynów.

Na drugi dzień po wotywie, odprawionej przez X. Bpa Komara, udała się ponownie procesja do kaplicy koronacyjnej ze złotymi koronami, wykonanymi w Krakowie u Kopczyńskiego na podstawie wzorów, zatwierdzonych przez urząd konserwatorski w Krakowie.

Na polu odbyła się koronacja, której dokonał X. Biskup Fischer, w czasie której wygłosił kazanie X. Prałat Momiłowski.

Po sumie, którą odprawił X. Biskup Mańkowski z Kamieńca, procesja z Cudowną Statuą wróciła do kościoła. Zaznaczają dwa wypadki cudowne. Pewna kobieta, mając rękę zupełnie uschłą, dotknawszy się statuy, otrzymała w niej władzę, co zaraz głośno mówiła i proboszczowi zgłosiła; inna kobieta, jadąca na koronację, porwana pod pociąg, nienaruszenie wyszła, jedynie z nieco obciętem przez koła ubraniem.

Organizatorem tej wielkiej akcji był X. Jan Warzecha, proboszcz Tarnowiecki, który też gościnnie podejmował u siebie obiadem około 150 osób; — wszędzie panował wzorowy porządek, cała akcja odbyła się bez wypadku, pogoda cudownie dopisała.

Uczestnicy wynieśli znowu jak najlepsze wrażenie, co wyraził X. Biskup Mańkowski, mając sobie to za szczęście, iż on, Biskup-wygnaniec, Bożą ofiarę sprawował na tak wielkiem święcie.

Obóz pozaszkolny z 112 uczestników, złożony przeważnie z młodzieży wiejskiej, a częściowo także z młodz. rękodzielniczej wiejskiej przedstawiał się znakomicie, a karnością i wyszkoleniem dorównywał prawie dobrze wyszkolonej kompanii piechoty.

Komisja egzaminacyjna pod przewodnictwem Dcy 6 p. s. p. płk. Skokowskiego stwierdziła we wszystkich obozach celowo wykorzystany czas 6 tygodni. Gdyby nie ustawiczne deszcze i brak sal wykładowych na czas sloty, wyniki byłyby jeszcze większe.

## NADEŚLANE.

### Podziękowanie.

Komisja odbudowy kościoła Poref. składa serdeczne podziękowanie WP. Nadradcy Kramerowi oraz pracownikom warsztatów i parowozowni kolej. za złożenie ofiary na zakupno witraża w kwocie 1,590.50 Zł. „Bóg zapłać“.

Ks. Franciszek Kisiel  
sekretarz

170

Dr. Tadeusz Spisz  
przewodniczący

### KONKURS

na posadę ochmistrzyni z płacą roczną 2180 Zł ogłasza Zarząd Tow. Pryw. gimn. żeńsk. w Rzeszowie. Podanie udokumentowane wraz z curriculum vitae i świadectwem zdrowia wnosić należy na ręce Zarządu Tow. Pryw. gimn. żeńsk. w Rzeszowie do 25 września 1925. 167 1—2

### Kronika rzeszowska.

Płyta nieznanego żołnierza. Zwiędły jedno wieńce otulające symbolem pamięci płytę nieznanego żołnierza. Wy-

kwitł na niej świeży wieniec złożony przez uczennice szkoły św. Jadwigi. Niedługo przyjdą zawieruchy, deszcze żłobić będą kamień, a płatki śniegu zasypią ten piękny dar nieznanego dla niewiadomych prochów obrońcy przeznaczony. Spodziewamy się, że sprawą płyty, umieszczeniem jej zajmie się w niedługim czasie jakiś Komitet, czy miasto zadecyduje o miejscu dalszem dla tego pięknego pomnika panięci.

**Zabawa ogrodowa.** Dnia 6 bm. odbyła się w ogrodzie miejsk. jesienna zabawa ogrodowa, urządzona staraniem Komitetu odbudowy kościoła Poref. Mimo intensywnej pracy Komitetu, publiczność zupełnie niedopisała. Przyczyną tak małej frekwencji po części zmienna pogoda, częściowo jakaś dziwna apatia społeczeństwa w stosunku do wszelkich festynów i brak zrozumienia szlachetnego celu. Najwięcej jednak zastanowić i dziwne refleksje zbudzić musi zupełny bojkot tak zabawy w ogrodzie jak i w Sokole wieczorem przez oficerów tuł. Załogi, którzy nie wydelegowali ani jednego przedstawiciela do wspomnianej imprezy — mającej przecież tylko interes wojska na oku.

**Kalendarzyk** jak dwa lata temu, tak i na r. 1926 wydaje Drukarnia Udziałowa. Zawiera on będzie właściwy kalendarz na r. 1926, sporą ilość anonsów różnych firm i kooperatyw w Rzeszowie, a nadto bogatą część informacyjną, w której skład wejdzie: taryfa pocztowa, opłaty stemplowe, rozkład jazdy pociągów w Rzeszowie, taryfa drożkarska, spis gmin i urzędów w powiecie rzeszowskim i t. d. Anonsy można jeszcze zamawiać w Drukarni Udziałowej.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Przed około dwoma tygodniami postrzelonym został w Babicy 11 letni chłopiec Mieszkowski, przebywający tamże na letniku przez dziew-

## Najtańszą polską książką

jest

# BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO

40 groszy 40

w prenumeracie

65 groszy 65

w sprzedaży pojedynczej kosztuje tom zawierający do 200 stron druku w trójbarwnej okładce.

Dotychczas BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO drukowała utwory następujących autorów:

J. Kraszewskiego, Andrzeja Struga, M. Rodziewiczówny, Ant. Ossendowskiego, W. Kosiakiewicza, St. Rzewuskiego, E. Słońskiego, M. Smolarskiego, W. Rapackiego, A. Gruszeckiego, K. Laskowskiego, Kazimierza Tetmajera i w. in.

### BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO

JEST NAPRAWDĘ NAJTAŃSZĄ KSIĄŻKĄ

gdyż kosztuje

kwartalnie (za 9 tomów) 3 Zł. 60 gr.

półrocznie (za 18 tomów) 7 „ 20 gr.

rocznie (za 36 tomów) 14 złotych.

z przesyłką do domu

wychodzi 3 razy w miesiącu.

Całoroczni prenumerujący otrzymują w końcu roku ozdobną szafkę na książki darmo.

Prenumeratę wpłacać należy na konto P. K. O Nr. 9779.

### BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO

Warszawa, Marszałkowska 31 a.

czyną również nieletnią w czasie wspólnej zabawy. Kula flobertu na szczęście małego kalibru utkwiała w tyle głowy, nie powodując jak na razie poważniejszych komplikacji. Dziwimy się, skąd kilkunastoletnia dziewczyna przyszła w posiadanie nabitej broni. Gdzież opieka domowa?

**Kurs handlu drzewem i ziemiopłodami** przy Liceum Handlowym Izby Przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy. Zadanie: wykształcenie zawodowe pod względem teoretycznym i praktycznym pracowników w dziedzinie handlu drzewem i ziemiopłodami oraz ich przetworów. Kurs trwa 8 miesięcy (od 1 października do 31 maja), dzieli się na 3 trymestry i obejmuje trzy Wydziały: I. Wydział ogólnohandlowy, II. Wydział handlu drzewem, III. Wydział handlu ziemiopłodami. Słuchaczem zwyczajnym Kursu może być absolwent, względnie absolwentka ośmiu klas gimnazjum, liceum handlowego lub czteroklasowej szkoły handlowej. Słuchacz zwyczajny obowiązany jest słuchać wszystkich wykładów Wydziału ogólnohandl. i przynajmniej jednego Wydziału specjalnego (handlu drzewem lub handlu ziemiopłodami) oraz składać przepisane kolokwia trymestralne i brać udział w pracach praktycznych. Dyplomy wydaje się tylko po odbyciu praktyki. Słuchacz wolny może nie posiadać powyższego przygotowania szkolnego i ma prawo wyboru w słuchaniu wykładów. Opłaty: Wpis 10 Zł, czesne 40 Zł. Słuchacze wolni płać zależnie od słuchanych wykładów. Zapisy przyjmuje dyrekcja Liceum Handlowego w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8, do 30 września br. Przy zapisie przedłożyć należy ostatnie świadectwo szkolne i metrykę urodzenia.

**Pożary.** W dniu 12 bm. spłonęła z niewiadomej przyczyny znana karczma na Czekaju Eisiga Kriegera — budynki sąsiednie nie ucierpiały. Mieszkańcy Dzikowa pod Tarnobrzegiem żyją od miesiąca w panicznym strachu przed niewyśledzonym sprawcą, który podpala budynki. W dniach 14 sierpnia i 10 września spłonęło 23 budynków, narażając mieszkańców mimo przyznania im odszkodowania przez P. D. U. W. i tak na wielkie straty, jakie ponieśli w ruchomościach i innych przedmiotach. W Dzikowie przebywają agenci śledczy, lecz dotychczas sprawca nie został wyśledzony.

**Rewizja koncesyj monopolowych.** Zadecydowana zasadniczo, na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia r. ub. rewizja koncesyj monopolowych na korzyść inwalidów i emerytów państwowych, wchodzi stopniowo w życie. Ukazało się świeżo rozporządzenie Ministra Skarbu (Dz. Ust. Rzpłtej Nr. 74), na mocy którego dotychczasowe koncesje będą wymieniane w następującej kolejności: naprzód tym, którzy prowadzą koncesje przez osoby podstawione, następnie tym, którzy mają oprócz przedsiębiorstwa koncesyjnego inne jeszcze dochody, wreszcie niefachowcom i na końcu fachowcom, o ile pracują w danym zawodzie mniej niż 15 lat. Rozporządzenie dotyczy zarówno hurtowni, jak koncesji na handel detaliczny.

**Książki dla każdego.** Bezsprzecznie dla każdego są przeznaczone książki „Biblioteki Domu Polskiego”, o których wspomnieliśmy w poprzednim numerze. Jak z nadesłanych tomów wynika, książki są tak dobrane, by były dostępne dla wszystkich ludzi czytających, bo stanowiły rozrywkę, a z rozrywką łączyły pożyteczne. „Biblioteka Domu Polskiego” wprowadza czytelnika w bogactwo naszej literatury narodowej, dając rzeczy najcenniejsze, stanowiące o polskiej wielkości kulturalnej i cywilizacyjnej.

Przeważnie wydawane są powieści, jednakże, jak zapowiada wydawnictwo, poza powieścią wydawane będą dziełka popularno-naukowe, zaznajamiające czytelnika w sposób wyczerpujący z dzisiejszym stanem wiedzy ogólnoludzkiej.

Śmiało więc powiedzieć możemy, że to istotnie książka, którą czytać powinien każdy.

† Ks. Edward Glatzel kanonik i proboszcz w Błazowej przeżywszy lat 62, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony

św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 13 września 1925 w Krakowie. Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostało we środę dnia 16 bm. o godzinie 10 rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpiła eksportacja wprost do grobu rodzinnego.

**Wspaniały dar dla Uniwersytetu Lubelskiego.** W dniu 10 sierpnia br. hr. Aniela Potulicka z Potulic aktem notarialnym, sporządzonym u notariusza Stawskiego w Poznaniu, w obecności rektora Uniwersytetu ks. Kruszyńskiego, całą swoją magnacką fortunę zapisała i ofiarowała na rzecz Uniwersytetu w Lublinie. Fundacja obejmuje 9 folwarków: Potulice, Teresin, Kasprowo, Samsieczno i Michalin. Wszystkie te majątki razem obejmują 24.000 morgów ziemi, w tem 8.000 morgów lasu, 12.000 ziemi uprawnej, oraz 4.000 łąk.

Fundacja obejmuje majątność Potulice wraz z całym żywym i martwym inwentarzem, z zabudowaniami, pałacem i kaplicą, do pozostałych zaś ośmiu majątków, oprócz ziemi, należą tylko zabudowania, gdyż majątki te są wdzierżawione. Wziąwszy pod uwagę olbrzymią wartość fundacji, stwierdzić musimy, że do takiej ofiary potrzeba wiele serca, patryjotyzmu, zaparcia się siebie i umiłowania gorącego sprawy, dla której Czcigodna Fundatorka uczyniła wspaniały dar. Wł. hr. Zamoyski i hr. Potulicka przez wspaniałomyślnie fundację dla narodu odkryli przed narodem i przed całym światem cenne skarby ducha polskiego.

**Ważne dla abiturjentów gimnazjalnych.** Zarząd Towarzystwa Wzajemnej Pomocy U. U. J. w Krakowie zawiadamia niniejszem kolegów, że uzyskał kilkadziesiąt miejsc w hotelach krakowskich na przeciąg roku szkl. 1925/26 po cenach bardzo przystępnych, wyłącznie dla członków Towarzystwa. Pokoje są przeważnie dwuosobowe. Zgłoszenia w Zarządzie Towarzystwa Wzajemnej Pomocy U. U. J. Kraków ul. Jabłonowskich 12.

**Ze sportu:** Sekcja Kolarska „K. S. Resovia” urządza w dniu 27 września br. na szosie Rzeszów — Kraków zawody kolarskie o charakterze międzymiastowym. Ponieważ jest to pierwsza impreza kolarska w tym sezonie jesiennym a kondycja kolarzy naszych znacznie się poprawiła, zawody budzą łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Na całość zawodów złożą się: Bieg 10 km. dla stowarzyszonych 3 nagrody, bieg 15 km. dla niestowarzyszonych 3 nagrody, bieg 25 km. dla stowarzyszonych 3 nagrody. Wpisowe od siodła 2 złote. Start i meta koło boiska „K. S. Resovii”. Początek o godz. 2. pop. Wstęp 50 gr. Zgłoszenia przyjmuje p. Janik kapitan Sekcji Kolarskiej.

**Kolarski bieg** na przełaj „Ziemi Rzeszowskiej” urządza Redakcja w dniu 4 października. Bliższe szczegóły w następnym numerze.

## OGŁOSZENIA.

Wysoko procentowy

**Ocet owocowy,**

paprykę w strączkach  
gorczycę w ziarnkach,

Telefon 146. — poleca — Telefon 146.

12—? firma J. Schaitter i Spółka w Rzeszowie. 172

■ Nie kupować wyrobów obcokrajowych. ■

**PIERWSZA RZESZOWSKA FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH  
w Rzeszowie**

(za cegielnią miejską)

**ALOJZEGO MOLA (Synowie)**

poleca

**PIECE I KUCHNIE KAFLOWE**

w dowolnych kolorach i doborowej jakości.

**CENY PRZYSTĘPNE.**

**TOWAR DOBOROWY.**

**DOSTAWA TERMINOWA.**

103

**POBITNA POD RZESZOWEM**

POWIEŚĆ Z CZASÓW KONFEDERACJI BARSKIEJ  
z roku 1769

przez **SZCZĘSNEGO MORAWSKIEGO**

Wyd. II. 1924.

**CENA 3 ZŁ.**

Do nabycia w „Drukarni Udziałowej“  
W RZESZOWIE.

**DRA WILLONA**

**WODA ODŻYWICZA**

najszybciej i trwale przywraca włosom siwym, ich kolor  
pierwotny. poleca: Drogerja

pod

ul. 3-go Maja 5.



ul. 3-go Maja 5.

**GWIAZDA.**

WŁODZIMIERZ REGIEC.

166

**Górnośląski  
Węgiel**  
dostarczamy  
tanie i szybko  
do  
wszystkich stacji  
**BONNA**  
MIKOŁÓW

**Szkło wodne**

do konserwowania jaj

poleca

firma

**J. Schaitter i Ska**

w Rzeszowie.

173

**Sprzedaż — zamiana — kupno**

znaczków filatelistycznych europejskich i zamorskich: Rze-  
szów, Krakowska 27. Ożarowski I p. przez ganek w go-  
dzinach od 12 do 1 i od 6 wieczór, w niedzielę i święta  
od 12<sup>1/2</sup> do 3 pp.

138

# „FORD“

**AUTOMOBILE osobowe i ciężarowe**  
**Automobile „LINCOLN“**

**„FORDSONY“ dla celów rolnictwa**

**stale na składzie**  
 u wyłącznych przedstawicieli na okręg rzeszowski i jarosławski:

**„KUŹNICA“**

136 Spółka z ograniczoną poręką w RZESZOWIE. 7—8

Oryginalne części składowe „FORDA“ na składzie!

**Wrazie kupna nauka kierowania autem.**

Bezpłatne demonstrowanie aut osobowych i ciężarowych, pługów motorowych i maszyn rolniczych.

Spłaty w dogodnych ratach!

Własne warsztaty automobil.

## Spirytus 95°

dla celów leczniczych i domowych w butelkach 1/2 litrowych, po Zł 3-77 za butelkę

**s p r z e d a j e**

**Składnica Kótek Rolniczych**

— w sklepach: przy ul. 3 Maja, Grunwaldzkiej, —  
 na Nowem Mieście

88 oraz firma: K. ROGOWSKI i SKA.

## Składnica kótek rolniczych

— w Rzeszowie —  
 dostarcza dla uczniów szkół średnich

## GOTOWYCH MUNDURKÓW

dozwolonych przez miejscowe dyrekcje szkół średnich  
 za gotówkę, ewentualnie na raty.

**Ceny konkurencyjnie niskie.**

89

15—?

## PRZEDSIĘBIORSTWO DOWOZOWE KOLEI PAŃSTWOWYCH

■ w Rzeszowie ■

na podstawie umowy z Dyrekcją Kolei Państw. w Krakowie  
 przeprowadza

## DOWÓZ I ODWÓZ KOLEJOWYCH

## PRZESYŁEK DROBNICOWYCH

w obrębie miasta Rzeszowa

**od dnia 27 lipca 1925 r.**

za zatwierdzoną minimalną opłatą taryfową.

Biuro przedsiębiorstwa mieści się w lokalu  
 Spółdzielni jajczarskiej przy Placu Kiliń-  
 skiego, wprost dworca kolejowego.

131 5—? TELEFON № 58.

Zarząd Spółdzielni jajczarskiej w Rzeszowie.

**Reklama jest dźwignią handlu.**

**Najpewniejsza  
lokata oszczędności**  
w Banku Ziemi Rzeszowskiej  
spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością  
— W RZESZOWIE —  
naprzeciw Dworca kolejowego. 25

**MICHAŁ MATERNICKI**  
w Rzeszowie  
— ulica 3-go Maja —  
poleca

najlepszą bieliznę, krawaty, chusteczki,  
pończochy, skarpetki, kamasze weł-  
niane, bieliznę zimową, koronki, hafty,  
i przybory do szycia.

**„KUŹNICA“**  
fabryka i warsztaty  
reparacyjne  
maszyn rolniczych  
Spka z ogr. odpow. w Rzeszowie  
Odlewnia żelaza i metali  
Sprzedaż maszyn rolniczych  
Artykuły techniczne.  
Naprawa maszyn  
wszelkiego rodzaju.  
7 Telefon Nr. 63. 32 — 7

**WAŻNE DLA PAŃ!**

Podajemy niniejszem do publicznej wiadomości, że przy Ma-  
gazynie Mód „Stefanja“ (ul. Lubomirskich 4) została otwarta

PRACOWNIA

**Kofekcji damskiej i dziecinnej.**

Roboty wykonuję solidnie i po przystępnych cenach ku zupeł-  
nemu zadowoleniu P. T. Klijenteli i polecam się łaskawym  
względem. 171 HELENA PASKÓWNA.

168

Prawda zwycięża!



Wszyscy pragną nabywać  
mydło Jeleń-Schicht.

Niektórzy, ulegając namo-  
wie, kupują inne środki do prania.

Większość domaga się  
tylko prawdziwego mydła  
**JELEŃ-SCHICHT.**

Którzy z nich są mądrzejsi?

Gi, którzy są ostrożni!

Wiedzą oni bowiem, że jednorazowe użycie małowar-  
tościowych mydeł narazi ich na większą stratę, niż  
mogliby zaoszczędzić na tanim mydle przez cały rok.

Zarejestrowana Spółka Handlowa

**„JEDNOŚĆ“**

w Rzeszowie, ul. Krakowska obok rampy kolejowej  
(dawniej TOKARSKI i Ska)

Mamy zawsze na składzie najlepszy węgiel górnośląski,  
dąbrowiecki i krajowy, drzewo opałowe w płachach  
i rąbane, miękie i twarde.

Posiadamy także wszelkie materiały budowlane; sprze-  
dajemy wagonowo i detalicznie, za gotówkę i na kredyt  
po cenach konkurencyjnych. Przyjmujemy już obecnie  
zamówienia na dostawy zimowe.

Ręczęc za punktualne dostawy i dobry towar, polecamy się  
łaskawym względem Szanownej Publiczności i pozostajemy

126

z poważaniem

12—24

J. Grzegorzcyk i St. Kozicki

**Udzielam lekcji**

języka francuskiego i korepetycji w zakresie niższych klas gimna-  
zjalnych po bardzo przystępnych cenach.

Zgłoszenia: Wacław Jabłoński ul. Zamkowa 11 parter.

4—5

(drzwi wprost)

159